

Sygnatura akt VIII Ga 276/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 października 2014 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie VIII Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący : SSO Krzysztof Górski

Sędziowie : SO Leon Miroszewski

SR del. Rafał Lila (spr.)

Protokolant : st. sekr. sąd. Monika Stachowiak

po rozpoznaniu w dniu 17 października 2014 roku w Szczecinie

na rozprawie

sprawy z powództwa M. M.

przeciwko J. L.

o wydanie

na skutek apelacji powódki od wyroku Sądu Rejonowego w Gorzowie Wielkopolskim z dnia 19 marca 2014 roku, sygnatura akt V GC 209/13

I. oddala apelację;

II. zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 1.200 zł (jednego tysiąca dwustu złotych) tytułem kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.

SSO Leon Miroszewski SSO Krzysztof Górski SSR del. Rafał Lila

Sygn. akt VIII Ga 276/14

UZASADNIENIE

Powódka M. M. w dniu 4 marca 2013 r. złożyła w Sądzie Rejonowym w Gorzowie Wielkopolskim pozew przeciwko J. L. domagając się wydania: zbiornika ciśnieniowego do impregnacji drewna, pompy próżniowej, pompy wirowej małej i 233 m² blachy trapezowej, które to przedmioty znajdowały się na nieruchomości pozwanego. Ponadto powódka żądała zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych.

W ustawowym terminie pozwany złożył odpowiedź na pozew, wnosząc o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na jego rzecz kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu podniósł zarzut przedawnienia roszczenia powódki, a ponadto wskazał na koszty i trudności związane z demontażem przedmiotów określonych w pozwie, a znajdujących się w hali należącej do pozwanego.

W toku procesu pozwany cofnął zarzut przedawnienia.

Wyrokiem z dnia 19 marca 2014 r. Sąd Rejonowy w Gorzowie Wielkopolskim (sygn. akt V GC 209/13) oddalił powództwo w całości i zasądził od powódki na rzecz pozwanego 2.417 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd ustalił, że w dniu 31 sierpnia 2000 r. powódka i S. L., działający w imieniu Przedsiębiorstwa Handlowo-Produkcyjnego (...) s.c. w B., zawarli na okres 5 lat umowę dzierżawy placu betonowego o powierzchni 540 m² wraz z posadowioną na nim wiatą o powierzchni 180 m².

Na dzierżawionej nieruchomości znajdowała się hala produkcyjna z urządzeniami do impregnacji drewna. Jej budowę w 1992 r. poprzedziło zdemontowanie obiektu inwentarskiego, w którym następnie została wylana nowa posadzka. Przy użyciu dwóch dźwigów o dużej nośności posadowiony został zbiornik, który bez oprzyrządowania waży 36 ton. Zbiornik został osadzony na łożu. Wtedy dopiero została ponownie zbudowana konstrukcja dachu. Wykonano ją w systemie dźwigarowym samonośnym, oparta jest na dwóch ścianach zewnętrznych, ma drewnianą podbitkę od spodu. Połać dachowa jest przykryta płytą falistą bitumiczną. Obiekt ma 9 metrów szerokości i 28 długości, a posadowiony wewnątrz zbiornik ma 16 metrów długości i 2,80 metra średnicy. Wysokość budynku to 3 metry od podłogi do stropu. Zbiornik wraz z oprzyrządowaniem w postaci pompy próżniowej, pompy wirowej i pompy wirowej małej stanowi funkcjonalnie jedno urządzenie służące do impregnacji drewna.

W odległości około 20 metrów od hali zlokalizowana jest osobna wiata. We wrześniu 2009 r. powódka zakupiła blachę trapezową, która została następnie wykorzystana do pokrycia dachu wiaty.

W dniu 21 marca 2001 r. i w dniu 22 marca 2001 r. S. L., działający w imieniu Przedsiębiorstwa Handlowo-Produkcyjnego (...) s.c. w B., wystawił powódce faktury na sprzedaż zbiornika ciśnieniowego do impregnacji drewna (21/03/2001) oraz na sprzedaż pompy próżniowej, pompy wirowej i pompy wirowej małej (22/03/2001).

Powódka zaprzestała działalności gospodarczej na nieruchomości pozwanego w 2002 r.

M. M. wzywała pozwanego do wydania blachy trapezowej, zbiornika ciśnieniowego, pompy próżniowej i dwóch pomp wirowych. J. L. wyraził gotowość przeprowadzenia rozmów z powódką w tej kwestii, jednakże do wydania opisanych powyżej przedmiotów nie doszło.

Prezentując rozważania, które doprowadziły do oddalenia powództwa, Sąd wyjaśnił, że podstawę prawną roszczenia stanowił przepis art. 222 § 1 k.c. Zgodnie z jego treścią właściciel może żądać od osoby, która włada faktycznie jego rzeczą, ażeby rzecz została mu wydana, chyba, że osobie tej przysługuje skuteczne względem właściciela uprawnienie do władania rzeczą.

Przedmiotem roszczenia windykacyjnego jest rzecz w rozumieniu prawa cywilnego. Zgodnie zaś z treścią art. 45 k.c. rzeczami są tylko przedmioty materialne.

Sąd przytoczył przepis art. 47 § 2 k.c., z którego wynika, że częścią składową rzeczy jest wszystko, co nie może być od rzeczy odłączone bez uszkodzenia lub istotnej zmiany całości albo bez uszkodzenia lub istotnej zmiany przedmiotu odłączonego.

W przekonaniu Sądu, opartym na analizie zgromadzonego materiału dowodowego, każdy z możliwych sposobów wydania powódce zakupionych przez nią przedmiotów wiązałby się z uszkodzeniem hali, w której się znajdują. W tej mierze Sąd uznał stanowiska stron za zbieżne. Jego zdaniem techniczna możliwość odłączenia danych przedmiotów od rzeczy głównej nie wystarczy do uznania, że nie są one częścią składową. Podniósł również, że część składowa rzeczy nie może być odrębnym przedmiotem własności i innych praw rzeczowych. Przywołując treść art. 191 k.c. Sąd wskazał, że własność nieruchomości rozciąga się na rzecz ruchomą, która została połączona z nieruchomością w taki sposób, że stała się jej częścią składową. Oznacza to, w odniesieniu do okoliczności przedmiotowej sprawy, że z chwilą trwałego połączenia przedmiotów nabytych przez powódkę z nieruchomością pozwanego - w ten sposób, że odłączenie ich musiałoby spowodować uszkodzenie rzeczy głównej (budynku) - zbiornik ciśnieniowy do impregnacji drewna, pompa próżniowa, pompy wirowe i blacha trapezowa straciły swój odrębny byt w rozumieniu prawa cywilnego.

Również pompy zostały połączone ze zbiornikiem w taki sposób, że tworzą funkcjonalną i gospodarczą całość. Nie ma możliwości ich odłączenia bez istotnej zmiany całości i istotnej zmiany przedmiotu odłączonego.

Powyższe doprowadziło Sąd do konstatacji, że nie została spełniona przesłanka roszczenia windykacyjnego w postaci istnienia rzeczy zdatnej do wydania. Powódki nie można uznać za właścicielkę tych rzeczy, albowiem nie mogła nabyć własności autoklawu bez nabycia całej nieruchomości, a w odniesieniu do blachy trapezowej M. M. utraciła jej własność z chwilą trwałego połączenia tej blachy z budynkiem stanowiącym własność pozwanego.

Sąd wyjaśnił, że wydając rozstrzygnięcie oparł się na zebranych w sprawie materiale dowodowym w postaci dokumentów i zeznań złożonych przez strony. Zeznania korespondowały z obrazem stanu faktycznego wynikającym z dokumentów. Twierdzenia stron Sąd uznał za zbieżne co do kwestii istotnych dla rozstrzygnięcia, tj. umiejscowienia urządzeń będących przedmiotem pozwu przez powódkę na nieruchomości pozwanego, a także możliwych sposobów ich usunięcia.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. i § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu. Na koszty poniesione przez pozwanego, podlegające zwrotowi składało się wynagrodzenie pełnomocnika oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa.

Od wyroku apelację wywiodła powódka, która zaskarżyła go w całości. Domagała się jego zmiany przez zobowiązanie pozwanego do wydania rzeczy zgodnie z żądaniem pozwu, ewentualnie wносиła o uchylenie wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji. Żądała także zasądzenia od pozwanego kosztów procesu w I i II instancji.

Wyrokowi zarzuciła:

1. obrazę art. 47 § 2 k.c. w zw. z art. 191 k.c. polegającą na uznaniu, że każdy z możliwych sposobów wydania powódce zakupionych przez nią przedmiotów wiąże się z uszkodzeniem hali i w związku z tym są one trwale połączone z nieruchomością pozwanego, co prowadzi do wniosku, iż nie mogła ona nabyć własności autoklawu wraz z oprzyrządowaniem bez nabycia całej nieruchomości, chociaż ruchomości te zostały nabyte przez przedsiębiorstwo w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą, zgodnie z wolą stron, w tym pozwanego, stanowiły część składową tego przedsiębiorstwa, co prowadzi do wniosku, iż ruchomości były połączone z nieruchomością tylko dla przemijającego użytku i w konsekwencji powinny być wydane;

2. obrazę art. 47 § 1 k.c. polegającą na uznaniu, że powódka utraciła własność blachy trapezowej z chwilą połączenia jej z budynkiem stanowiącym własność pozwanego, chociaż wiata, na której jest położona blacha ma charakter tymczasowy i nie jest trwale związana z nieruchomością. Również strona przeciwna nie negowała prawa jej własności, co prowadzi do zasadnego wniosku, iż pogląd ten jest błędny zaś rzecz ta powinna zostać wydana.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie w całości i zasądzenie od powódki kosztów zastępstwa procesowego za II instancję według norm przepisanych. Argumentując wskazał, że nie wystąpiła wskazywana w apelacji obraza przepisów prawa materialnego, oraz że przedmioty, których wydania domaga się powódka ponad wszelką wątpliwość stanowią części składowe rzeczy głównej stanowiącej jego własność. Podniósł, że skarżąca zobowiązana była wykazać w toku postępowania, że połączenie opisanych w pozwie przedmiotów z rzeczami stanowiącymi własność pozwanego nastąpiło tylko dla przemijającego użytku, skoro odmawia tym rzeczom charakteru części składowej. Tymczasem powódka nie podnosiła tego zagadnienia przed Sądem I instancji, a zatem twierdzenie to należy uznać za spóźnione.

Na rozprawie przed Sądem Okręgowym skarżąca rozwinęła stanowisko uzasadniające, w jej przekonaniu, uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu. Koncentrowała się na zarzucie nierozpoznania istoty sprawy i związanym z nim wadliwym przebiegu postępowania dowodowego.

Sąd Okręgowy zważył co następuje.

Apelacja okazała się bezzasadna w całości.

Przeprowadzone przez Sąd Rejonowy postępowanie dowodowe wyczerpało wnioski stron, a poczynione na gruncie zaoferowanych dowodów ustalenia faktyczne są prawidłowe. W tym też kontekście zarzuty apelacji, eksponowane podczas rozprawy przed Sądem Okręgowym, należało uznać za nieuprawnione. W okolicznościach przedmiotowej sprawy, nie sposób dopatrzeć się uzasadniających konieczność prowadzenia z urzędu postępowania dowodowego. W sprawie obie strony były reprezentowane przez profesjonalnych pełnomocników, którzy w sposób jednoznaczny formułowali twierdzenia i zarzuty oraz naprowadzali w ich uzasadnieniu określone dowody. Nie było zatem podstaw do wyręczenia stron w inicjatywie dowodowej. Skoro pozwany cofnął określony wniosek dowodowy (oświadczenie pełnomocnika pozwanego k. 118), to wobec braku jego zgłoszenia przez przeciwnika procesowego, nie było podstaw do przeprowadzenia dowodu z urzędu. Nie ujawniły się bowiem w toku postępowania takie okoliczności na podstawie, których uprawnione byłoby twierdzenie, że nieprzeprowadzenie dowodu z urzędu doprowadziłoby do wydania oczywiście nieprawidłowego rozstrzygnięcia sprawy, podważającego funkcję procesu.

Przypomnieć należy, że zgodnie z zasadami procesu cywilnego ciężar gromadzenia materiału dowodowego spoczywa na stronach. Ponoszą one ujemne konsekwencje braku wywiązania się z powinności przedstawienia dowodów, gdyż wobec braku udowodnienia przytoczonych twierdzeń, tracą korzyści, jakie uzyskiwałyby aktywnym działaniem.

Reasumując należy wskazać, że Sąd nie prowadząc postępowania dowodowego z urzędu nie dopuścił się uchybień w zakresie stosowania prawa, powodujących konieczność uzupełnienia postępowania dowodowego.

Nie sposób utracić z pola widzenia, że Sąd Rejonowy rozstrzygnął negatywnie o wniosku powódki w przedmiocie dowodu z zeznań świadka S. L. (postanowienie k. 116), lecz strony nie zgłosiły zastrzeżeń o jakich stanowi przepis art. 162 k.p.c. W związku z tym nie przysługuje powódce prawo powoływania się na uchybienie polegające na pominięciu tego dowodu.

Mając na uwadze powyższe należało uznać, że stan faktyczny sprawy został ustalony adekwatnie do zgromadzonych w niej dowodów i nie wymaga uzupełnienia. Tym samym Sąd Okręgowy przyjmuje te ustalenia za własne, bez potrzeby ponownego ich przytaczania w niniejszym uzasadnieniu.

W ocenie Sądu Okręgowego również zarzut apelacji rodzący najdalej idące skutki, a sprowadzający się do nierozpoznania przez Sąd I instancji istoty sprawy nie zasługiwał na uwzględnienie. Należy wyjaśnić, że do nierozpoznania istoty sprawy dochodzi wówczas, gdy rozstrzygnięcie nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, gdy sąd zaniechał zbadania materialnej podstawy żądania, albo merytorycznych zarzutów strony. Taka sytuacja nie wystąpiła w przedmiotowym postępowaniu. Sąd ważył zasadność powództwa na gruncie prawidłowo zidentyfikowanej podstawy prawnej, stosując i omawiając inne normy prawa materialnego, co w rezultacie skutkowało negatywnym dla powódki rozstrzygnięciem o przedmiocie żądania.

Sąd obowiązany jest stosować normy prawa materialnego ilekroć stwierdzi, na gruncie zaoferowanych mu dowodów, wystąpienie okoliczności wyczerpujących zawartą w nich normę dyspozytywną. Sąd obowiązany jest zastosować prawo materialne i wyprowadzić na jego gruncie stosowne konsekwencje, choćby same strony nie dostrzegały złożoności problemu i skutków prawnych. Bez wpływu na ocenę rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego pozostawało przekonanie stron o niesporności twierdzeń powódki, skoro układ okoliczności faktycznych, prowadził do oceny odmiennej.

W świetle wykładni językowej, systemowej i funkcjonalnej dotyczącej zwrotu „nierozpoznanie istoty sprawy”, należy przyjąć, że wszelkie inne wady rozstrzygnięcia, dotyczące naruszeń prawa materialnego, czy też procesowego - poza nieważnością postępowania i nieprzeprowadzeniem postępowania dowodowego w całości - nie uzasadniają uchylecia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Konstatując należy wyprowadzić wniosek, że sąd drugiej instancji władny jest we własnym zakresie uzupełnić postępowanie dowodowe, a granice aktywności dowodowej

tego sądu wyznacza art. 386 § 4 k.p.c. Przepis ten jest podstawą do uchylenia wyroku sądu pierwszej instancji i przekazania sprawy temu sądowi do ponownego rozpoznania, jeśli postępowanie dowodowe w sprawie miałyby być przeprowadzone w całości. Niezależnie zatem od zarzutów apelacji dotyczących zakresu koniecznego postępowania dowodowego należy stwierdzić, że nie wymaga ono przeprowadzenia w całości, co czyni wniosek powódki o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu bezzasadnym.

Instancyjna kontrola trafności wykładni przepisów mających zastosowanie w sprawie prowadzi do wniosku, że jest ona prawidłowa i przystaje do ustalonych okoliczności faktycznych. Prawidłowo bowiem została zakreślona podstawa prawna żądania pozwu oraz pozostałe przepisy Kodeksu cywilnego, które doprowadziły Sąd Rejonowy do rozstrzygnięcia zgodnego z prawem. Zostały one w sposób adekwatny do stopnia złożoności sprawy omówione w uzasadnieniu wyroku.

Sądowy Rejonowy właściwie zakwalifikował urządzenia, których wydania domagała się powódka. Zasadnie uznał je za części składowe rzeczy stanowiącej własność pozwanego. Warunkiem prawnym uznania za część składową rzeczy jest wystąpienie skutku, jaki rodzi odłączenie rzeczy. Skutek ten polega albo na uszkodzeniu albo na istotnej zmianie bądź to całości (rzeczy i składnika), bądź wyłączonej części. Opisane w pozwie urządzenia, jak wynika z poczynionych prawidłowo ustaleń faktycznych, stanowiły zespół połączonych funkcjonalnie, według kryterium technologicznego, pomp oraz zbiornika ciśnieniowego, tworząc jedno urządzenie służące do impregnacji drewna. Zatem poszczególne urządzenia stanowią elementy jednego urządzenia zapewniającego przeprowadzenie procesu technologicznego, którego wynikiem było uzyskanie produktu o określonych właściwościach. W znaczeniu prawnym opisane w pozwie urządzenia są częściami składowymi, jakkolwiek w sensie ekonomicznym każde z tych urządzeń posiada określoną wartość i może być – występując poza urządzeniem - przedmiotem odrębnego prawa własności. Bez znaczenia przy tym pozostaje, że na rynku przedmioty te występują jako rzeczy samoistne. Włączenie ich do urządzenia służącego impregnacji drewna sprawiło, że bez nich urządzenie to utraci swoje właściwości technologiczne i nie będzie możliwe osiągnięcie efektu, dla którego to urządzenie zostało skonstruowane. Urządzenie nie będzie posiadało bowiem tych cech, które umożliwiają mu przeprowadzenie procesu impregnacji drewna. Nie jest przy tym istotne, dla tak przeprowadzonej oceny, czy poszczególne elementy są sprawne, oraz czy mogą podlegać wymianie. Urządzenia zostały ze sobą w sposób trwały zespolone, co dokumentują zdjęcia załączone do akt, tak aby współpracując uzyskać prawidłowy przebieg procesu technologicznego, którego efektem jest wytworzenie produktu o określonych właściwościach. Rozłączenie poszczególnych pomp i zbiornika ciśnieniowego spowodowałoby w sposób oczywisty utratę przez to urządzenie cech, których posiadanie umożliwia impregnację drewna. Wobec tego, że przedmiotowa kwestia nastęrczała wielu trudności na gruncie wyprowadzonej przez powódkę oceny prawnej, zasadnym jest wskazanie, że sytuacja ta jest analogiczna do opisywanej jako przykład akademicki, a dotyczący samochodu. Silnik i koła występują jako rzeczy, mogą stanowić choćby części zapasowe, lecz ich zamontowanie w samochodzie sprawia, że bez nich pojazdu nie można nazwać samochodem, będzie to np. karoseria pojazdu. Brak bowiem kół lub silnika zmienia całość powodując, że pojazd nie będzie posiadał cech właściwych dla rzeczy, jaką jest samochód. Podobnie budynek posiada części składowe w postaci okien i drzwi, lecz przez ich wymontowanie utraci właściwe mu cechy, będzie budowlą albo budynkiem w stanie surowym.

W celu określenia ruchomości jako części składowej należy kierować się nie tylko kryterium występowania powiązania fizycznego, lecz również mieć na uwadze kryterium ekonomiczne i funkcjonalne. Powyższe prowadzi do wniosku, że pompy i zbiornik ciśnieniowy stanowiły jedno urządzenie służące impregnacji drewna i w tym sensie stanowiły jego części składowe. Przy czym urządzenie to zostało zamontowane w budynku hali, w taki sposób, że bez ingerencji w konstrukcję tego budynku nie jest możliwe jego zabranie. W tym zakresie materiał dowodowy sprawy także pozostaje jednoznaczny. Strony różniły się jedynie w ocenie nakładu środków i zakresu koniecznych prac związanych z usunięciem urządzenia z budynku. Z dokumentacji zdjęciowej (k. 32-35) wynika, że urządzenie jest powiązane z konstrukcją budynku nie tylko w miejscach jego przytwierdzenia do podłoża, ale również poprzez instalację ciśnieniową, w której znajdują się zawory. Same zaś gabaryty urządzenia wymagają dla jego usunięcia z hali przynajmniej częściowego jej demontażu.

Powyższe w przekonaniu Sądu prowadzi do wniosku, że nie jest możliwe wyłączenie poszczególnych elementów ani urządzenia w ogóle bez istotnej zmiany, a nawet uszkodzenia całości. Oznacza to, że pompy i zbiornik ciśnieniowy stanowią części składowe, tworząc urządzenie do impregnacji drewna, które jest posadowione w budynku pozwanego w taki sposób, że nie można go usunąć bez naruszenia integralności jego konstrukcji. Skoro pompy i zbiornik stanowią część składową hali, w której zostały zamontowane, to stosownie do treści art. 47 § 1 k.c., nie mogą być odrębnym przedmiotem własności. Niesporne jest natomiast, że budynek, w którym znajduje się urządzenie do impregnacji drewna nie stanowi własności powódki.

Podobnie należy ocenić status, opisaną w pozwie jako rzecz, blachy trapezowej. W tym bowiem przypadku bez znaczenia pozostaje, czy stanowi ona pokrycie budynku w rozumieniu art. 3 pkt 2 ustawy z dnia 7 listopada 1994 r. prawo budowlane, czy też obiektu, któremu takiego charakteru przypisać nie można. Części składowe dotyczą bowiem zarówno nieruchomości jak i rzeczy ruchomych. Pokryta blachą konstrukcja stanowi wiatę. W przepisach prawa nie ma definicji takiego obiektu, jednakże w potocznym znaczeniu stanowi ona „budowlę składającą się z konstrukcji dachowej wspartej na słupach” (patrz Encyklopedia PWN, Warszawa 1996), „lekką budowlę w postaci dachu wspartego na słupach” (por. Słownik Języka Polskiego). Z powyższego należy wyprowadzić wniosek, że dach stanowi konstytutywny element tej budowli. Jego demontaż spowodowałby utratę przez dany obiekt charakteru wiaty. W tym też znaczeniu blacha trapezowa, której wydania domagała się powódka stanowi część składową budowli jaką jest wiat. Nie można bowiem usunąć dachu z wiaty bez istotnej zmiany całości.

Powyższe prowadzi do wniosku, że Sąd Rejonowy prawidłowo ocenił żądanie pozwu również w odniesieniu do wydania blachy trapezowej.

Podniesione przez skarżącą twierdzenie o chwilowym połączeniu rzeczy, których wydania się domagała zostało sformułowane dopiero w apelacji i jako takie, podlegało pominięciu przez Sąd Okręgowy na podstawie art. 381 k.p.c. Jedynie dla porządku należy zasygnalizować, że ciężar dowodu co do połączenia rzeczy jedynie dla przemijającego użytku spoczywał na powódce, jako odmawiającej rzeczy charakteru części składowej. Tymczasem postępowanie dowodowe nie było ukierunkowane na ustalenie powyższej okoliczności.

Mając na uwadze poczynione powyżej rozważania, na podstawie art. 385 k.p.c., apelację należało oddalić.

Kierując się wyrażoną w Kodeksie postępowania cywilnego, w zakresie kosztów procesu, zasadą odpowiedzialności za jego wynik oraz mając na uwadze, że powódka w całości uległa z wywiedzionym środkiem zaskarżenia, na podstawie art. 98 § 1 i 3 oraz art. 108 § 1 tegoż Kodeksu należało ją obciążyć kosztami poniesionymi przez przeciwnika procesowego. Na koszty postępowania pozwanego składa się wynagrodzenie pełnomocnika procesowego ustalone na podstawie § 12 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 5 i § 2 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (T.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 490).